

Norweska rzeczywistość zaczyna rozczarowywać Polaków

5 stycznia 2022

Norweska telewizja państwowa jeszcze w ubiegłym roku alarmowała o spadającej popularności kraju wśród imigrantów z Polski. Doniesienia te potwierdza Artur Kubik, szef związku zawodowego Polaków w Norwegii. Jego zdaniem Polacy są rozczarowani dyskryminacją przy dostępie do świadczeń socjalnych czy mniejszymi wynagrodzeniami na jakie w porównaniu do Norwegów mogą liczyć Polacy zatrudnieni na tym samym stanowisku.

Nadawca publiczny NRK pod koniec grudnia opublikował tekst poświęcony brakom kadrowym w niektórych branżach gospodarki. Są one spowodowane głównie zmniejszającą się atrakcyjnością Norwegii wśród imigrantów. Telewizja twierdzi, że chodzi nie tylko o spadek wartości korony norweskiej, lecz również o rosnące płace w Polsce.

Szef związku zawodowego „Solidariet” potwierdza te doniesienia w rozmowie z Polską Agencją Prasową. Zdaniem Kubika nie można jeszcze mówić o masowych powrotach do Polski, ale rzeczywiście od prawie pięciu lat widoczny jest głównie trend powrotny. Ogółem saldo migracji z i do naszego kraju wychodzi więc na zero.

Działacz polskiej mniejszości zwraca choćby uwagę na koszty utrzymania w Norwegii. Polacy na ogół zwracają uwagę na same zarobki, a tymczasem w ostatnich latach koszty życia znacząco wzrosły. Dodatkowo imigranci początkowo biorą ze sobą żywność z Polski, albo kupują ją w tańszej od Norwegii Szwecji, tymczasem z powodu pandemii koronawirusa przerwany został ten swoisty „łańcuch dostaw”.

Norwegia nie oferuje również świadczeń socjalnych na poziomie, którego spodziewają się polscy pracownicy. Sytuacja w Polsce

za sprawą świadczeń rodzinnych także poprawiła się pod tym względem. Dodatkowo niezbyt wysokie są same emerytury. Kubik twierdzi, że w jednym z przypadków za 15 lat pracy w norweskiej stoczni jeden z Polaków otrzymał świadczenie niewiele wyższe od tego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Polacy bywają zresztą dyskryminowani w dostępie do zasiłków. „Solidariet” często interweniuje w sprawach związanych z samym ich otrzymaniem. W przypadku Polaków procedura ich przyznania potrafi trwać wiele miesięcy, natomiast wnioski Norwegów rozpatrywane są nawet w ciągu kilku dni. Podobnie jest zresztą z płacami. Norwegowie zatrudnieni na tych samych stanowiskach mogą liczyć na wyższe pensje od Polaków.

Według rozmówcy PAP wynika to w dużej mierze z różnic kulturowych, także wpływających na rozczarowanie Norwegią ze strony Polaków. Miejscowi nie są bowiem zbyt zainteresowani integracją z imigrantami, więc nawiązanie nawet koleżeńskich relacji jest bardzo utrudnione.

Na podstawie: Bankier.pl, BusinessInsider.com.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)